

– Galileusz ma się do astronomii (nauki), jak Giotto do malarstwa.

Jak się zdaje nowojorski egzemplarz należał do prywatnej biblioteki księcia Federico Cesiego, założyciela Accademia dei Lincei (Akademia Rysiów), której Galileusz był członkiem, sam zaś Cesi należał do grona najbliższych przyjaciół uczonego. Szkoda, że w książce nie ma szerszej rekonstrukcji dróg, jakie doprowadziły do tego, że egzemplarz ten trafił do nowojorskiego antykwariatu. Być może nie jest to możliwe. Kompensuje ten brak znakomita historia biblioteki księcia Cesiego i początków istnienia akademii rysiów opisana w pierwszym tomie monografii.

Uzupełnieniem tej pasjonującej, drukarskiej historii *Sidereus Nuncius* są zdjęcia przedstawiające całość nowojorskiego egzemplarza – prawdziwy rarytas dla galileuszoznawców. Jest to też dowód wielkiej hojności właściciela egzemplarza, którzy udostępnił go społeczności badaczy.

Podsumowując chciałbym podkreślić nietypowość, a zarazem wagę tego opracowania dla badań galileuszoznawczych. Co prawda monografia nie koncentruje się w pierwszym rzędzie na interpretacji myśli Galileusza, lecz opowiada historię niemal trzymiesięcznej, gorączkowej pracy samego Galileusza i drukarzy przygotowujących tekst do druku. Historia ta pozwala na lepsze zrozumienie tak samego charakteru Galileusza pragnącego zapew-

nić sobie pierwszeństwo odkryć (stąd pośpiech i wynikające stąd niedoskonałości pierwszego wydania), jak i używanych wówczas technik drukarskich. Kompleksowość przeprowadzonych w tym zakresie analiz pozwala Bredekampowi na uzasadnione stwierdzenie, że znajomość technicznych i chronologicznych aspektów druku *Sidereus Nuncius* może być obecnie porównana do stanu analogicznych badań dotyczących Biblii Gutenberga. Nadto monografia zredagowana przez Bredekampa jest wynikiem współpracy specjalistów z najróżniejszych dziedzin badawczych: historyków nauki i sztuki, chemików, fizyków, fotografów, itp. Jako taka stanowi ona przykład typowej dla współczesnych badań galileuszoznawczych interdyscyplinarności, która jest konieczna jeśli chce się pełniej pojąć dzieło i osobę Galileusza.

Tadeusz Sierotowicz

JAK RYTOWNICY REWOLUCJĘ NAUKOWĄ WYGRAWIEROWALI

◇ Volker R. Remmert, *Picturing the Scientific Revolution*, Philadelphia, Saint Joseph's University Press, ss. 296.

W ostatnich latach zainteresowania wielu badaczy skoncentrowały się na materiale ilustracyjnym zawartym w dziełach i rozprawach naukowych. Wykresy, rysunki, schematy, sztychy

tytułowe i frontyspisy obecne w opracowaniach o charakterze naukowym stały się przedmiotem uważnych badań, nie tylko o charakterze artystycznym, lecz także epistemologicznym i historycznym. Uzyskane wyniki nie doprowadziły być może do rewolucyjnej zmiany poglądów na rewolucje naukowe i na praktykę badawczą, jednakże uzyskane na tej drodze wyniki z pewnością ukazały interesujące aspekty przemian związanych z ukształtowaniem się współczesnego paradygmatu nauk doświadczalnych.

Ponieważ badania dotyczą olbrzymiego materiału ilustracyjnego obejmującego nie tylko współczesne nam publikacje, co już samo w sobie otwiera prawie niewyczerpalne pole badawcze, lecz także i dzieła należące do klasyki prozy naukowej, konieczna jest koordynacja i organizacja tego rodzaju poszukiwań. Nie powinien zatem dziwić fakt, iż w ostatnich latach zostały zaproponowane międzynarodowe programy badawcze stawiające sobie za cel analizę ilustracji zawartych w dziełach naukowych. Wspomnę tu dwa takie projekty. Pierwszy z nich to projekt koordynowany przez prof. Nicholasa Jardina z uniwersytetu w Cambridge (Nicholas Jardine (kierownik projektu), *Diagrams, Figures and the Transformation of Astronomy, 1450-1650*, 2008, opis projektu dostępny jest pod adresem: <http://www.hps.cam.ac.uk/diagrams>; konsultowany w dniu 15.09.2011), koncentrujący się na analizie roli dia-

gramów i figur w rewolucji astronomicznej, która miała miejsce w latach 1450-1650 oraz na opisie i udostępnieniu źródeł. Drugi projekt rozwijany jest na holenderskim uniwersytecie w Nijmegen, zaś jego manifestem jest m. in. tekst Christopha Lütha i Alexisa Smetsa, „Words, Lines, Diagrams, Images: Towards a History of Scientific Imagery”, *Early Science and Medicine*, 14 (2009), 398-439. Program zmierza m. in. do ustalenia typologii średniowiecznych oraz współczesnych ilustracji naukowych, wiążąc owe typy z pewnymi standardowymi znaczeniami. Badacze rozwijający ten projekt podkreślają, że żadna ilustracja o charakterze naukowym nie może być właściwie rozumiana bez uwzględnienia filozoficznego i kulturalnego kontekstu, w którym powstała.

Omawiana tutaj książka Volkera Remmerta wpisuje się w ten nurt badań (książkę będą cytował skrótem *PSR*, z podaniem strony). Remmert wybrał jako zasadniczy temat swych szczegółowych analiz sztychy tytułowe siedemnastowiecznych dzieł poświęconych astronomii, zwłaszcza zaś matematyce. Analizy Remmerta pokazują jak sztychy tytułowe tych dzieł opowiadają dokonującą się wtedy przemianę (rewolucję) w astronomii i w poglądach na znaczenie oraz rolę matematyki w poznaniu (zagadnienie uprawomocnienia matematyki).

Dla większej jasności wyjaśnijmy za Volkerem Remmertem zna-

czenie terminu „sztych tytułowy”. Istnieją trojaki sztychy tytułowe: (1) winiety tytułowe: niewielkie sztychy podobne do znaków drukarni, które umieszczano np. w dolnej części strony tytułowej dzieła używając specjalnej techniki drukarskiej; (2) grawerowane strony tytułowe: sztychy mające rozmiary i będące stronami tytułowymi. Zawierały one informacje dotyczące dzieła (tytuł, nazwisko autora, miejsca wydania i drukarnia) oraz ornamenty graficzne, często zawierające elementy architektoniczne, rozmieszczone niczym łuk tryumfalny otaczający poprzednie informacje; (3) frontyspisy: sztych przedstawiający jakąś scenę umieszczony na oddzielnej stronie przed stroną tytułową (*PRS*, 7). Sztychy tytułowe zwykle umieszczano na początku książki. Autor zajmuje się w swych rozważaniach głównie drugim i trzecim rodzajem sztychów tytułowych. Żeby jednak nie komplikować nadmiernie kwestii, w niniejszej recenzji będę najczęściej używał sformułowania „sztych tytułowy”, nie wnikając w to, czy chodzi tu o drugi czy trzeci jego rodzaj. Tam, gdzie będzie to konieczne zachowam powyższe rozróżnienia terminologiczne wprowadzone przez Remmerta.

Autor ogranicza czasowo swe badania do siedemnastego wieku (okres rewolucji naukowej związanej m. in. z nazwiskiem Galileusza) oraz do dzieł o charakterze astronomicznym i matematycznym (bo zwłaszcza te ostatnie nie cieszyły się jak do-

ład nadmiernym zainteresowaniem ze strony badaczy). We wstępie do swej książki Remmert zarysowuje dwa zasadnicze tematy, które będą nicią przewodnią analiz frontyspisów. Chodzi o siedemnastowieczną dysputę dotyczącą sytemu Kopernika oraz o próby uprawomocnienia obecności nowych teorii i nowych dyscyplin w badaniach naukowych okresu (*PSR*, 2). W tym drugim przypadku chodzi o uzyskanie akceptacji takiej czy innej praktyki badawczej jako racjonalnej tak we wspólnocie badaczy, jak i w społeczeństwie. Szczególnie interesujący jest w tym kontekście dokonujący się w wybranym przez Autora okresie proces uprawomocnienia epistemologicznego i społecznego obejmujący nauki matematyczne. Wiele uwagi poświęca Remmert ustaleniu znaczenia i funkcji sztychu tytułowego (*PSR*, 4-13). Sztych tytułowy jest tutaj ujmowany nie jako dekoracyjny dodatek do tekstu, lecz jako środek, narzędzie komunikacji wizualnej. Jest on wynikiem złożonego procesu, w którym obraz wyraża określone idee używając do tego takich czy innych znaków, symboli i alegorii.

Rozdział drugi poświęcony jest nade wszystko mistrzowskiemu opisiowi sztychu tytułowego (w tym przypadku grawerowana strona tytułowa) piątego tomu *Opera mathematica* Krzysztofa Claviusa, wybitnego matematyka, jezuitę, wykładowcę w rzymskim kolegium zakonu. Remmert poprzedza analizę krótkim

przeglądem zasad egzegezy biblijnej ustalonych podczas Soboru Trydenckiego, a następnie pokazuje jak w omawianym sztychu tytułowym zostały graficznie zakodowane podstawowe punkty anty-kopernikańskiej interpretacji Pisma Świętego (np. cud Jozuego). Piąty tom dzieła Claviusa ukazał się w 1612 roku czyli dwa lata po publikacji *Sidereus nuncius* Galileusza¹⁰. Jak wiadomo w 1616 roku Kongregacja Indeksu zakazała – aż do korekty – lektury dzieła Kopernika *De revolutionibus*, zaś sam Galileusz został surowo napomniany.

Dekret Kongregacji nie zamknął jednak kwestii systemu Kopernika. Astronomowie jezuicy opowiedzieli się za systemem Tycho Brahego, Galileusz zaś nie porzucił swych kopernikańskich przekonań. Wyrazem toczącej się polemiki pomiędzy systemami świata są frontyspisy dzieł uczonych jezuickich (Christopher Scheiner, Giovanni Battista Riccioli) oraz *Dialogu o dwu systemach świata* Galileusza, które Remmert analizuje w rozdziale trzecim. Rozdział trzeci kończy się zdaniem: „w dyspacie pomiędzy systemami świata, strony tytułowe były środkiem tworzącym elokwentne i zarazem uprawomocniające symbole przemawiające na rzecz nowej astronomii” (PSR, 89). Nieco wcześniej zauważa, iż tego rodzaju symbole ła-

twiej i szybciej wpływały na opinię publiczną, niż sama lektura czasem bardzo trudnego dzieła. Można w tej sytuacji zaryzykować tezę, że – przynajmniej do pewnego stopnia – sztychy tytułowe, zwłaszcza pierwszego i drugiego rodzaju, odgrywały rolę nieodbiegającą od roli abstraktów we współczesnych artykułach naukowych.

Rozdziały czwarty i piąty poświęcone są analizom frontyspisów uprawomocniających matematykę i astronomię w republice badaczy. Autor wskazuje na militarne zastosowania matematyki – motyw często pojawiający się w sztychach tytułowych – jako na jeden z głównych elementów jej uprawomocnienia, analizuje też postacie, które używano w ikonograficznej dyskusji na temat znaczenia astronomii (Atlas i Herkules).

Jeśli chodzi o astronomię to Remmert w szóstym rozdziale poświęca wiele uwagi sztychom tytułowym będącym czymś na kształt ikonostasu przedstawiającego najważniejsze postacie z historii astronomii. Tego rodzaju sztychy tytułowe proponujące portrety astronomów z różnych epok miały za zadanie stworzenie swoistego Parnasu astronomii tworząc wizualną tradycję astronomii. Na przykładzie grawerowanych stron tytułowych wykonanych przez

¹⁰Z wielką przyjemnością mogą poinformować Czytelników o ukazaniu się pierwszego polskiego tłumaczenia tego przełomowego dzieła Galileusza: Galileo Galilei, *Sidereus nuncius*, tłum. A. Pacewicz, Wrocław: Biblioteka Studiorum Philosophicum Wratislaviensium 2010.

trzech rytowników (N. Mulerius, A. Metius i Ph. Lansbergen) Remmert analizuje także sposób, w jaki te same przedstawienia, znaczenia i tradycje przechodziły, migrowały od jednego autora do drugiego (*PSR*, 193-195).

Siódmy rozdział opisuje frontyspisy w może nieco pomijanym przez historyków nauki aspekcie. Chodzi tu o patronat, który różne i wpływowe osoby zapewniały astronomom. Szczególnie interesujące są analizy poświęcone dziełu *Rosa ursina* Ch. Scheinera. Scheiner dedykuje swoje dzieła jednemu z przedstawicieli wpływowej rodziny Orsinich – w konsekwencji na sztychu tytułowym dzieła nie brakuje niedźwiedzi i innych symboli nawiązujących do rodziny Orsinich (*orso*, po włosku znaczy tyle co niedźwiedź).

Na uwagę zasługuje szata graficzna książki i staranność edytorska. Wysokiej jakości ilustracje drukowane na papierze kredowym ogląda i studiuje się z wielką przyjemnością. To rzeczywiście znakomita książka – być może jedynym jej brakiem jest to, iż przygotowując wydanie angielskie nie zadbano o uzupełnienie bibliografii (wersja niemiecka ukazała się w 2005 roku). Nadto Autor dostrzega interesującą kwestię zmiany typologii sztychów tytułowych u tego samego autora. Starczy dla przykładu porównać stronę tytułową listów o plamach słonecznych¹¹ i grawerowaną

stronę tytułową *Wagi probierczej* Galileusza. Niestety temat ten traktuje on nieco marginalnie. Jest to jednak brak, któremu łatwo zaradzą poszukiwania innych badaczy. Książka Remmerta bowiem nie tylko informuje i oferuje przyjemność obcowania z prawdziwymi dziełami sztuki rytowniczej, lecz także zaprasza do pogłębiania tematu.

Tadeusz Sierotowicz

KWESTIE NAUKOWE W TEOLOGII VITA MANCUSO

◇ Corneliu C. Simuț, *Essentials of Catholic Radicalism. An Introduction to the Lay Theology of Vito Mancuso*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2011, ss. 218.

Nieczęsto rozprawy teologiczne trafiają na pierwsze miejsca w klasyfikacji bestsellerów. Vito Mancuso, dyskutowany włoski teolog, w 2007 i 2011 roku napisał nie jedną, ale trzy książki, które trafiły na szczyty list najczęściej kupowanych książek. Książki te Mancuso poświęcił duszy (*L'anima e il suo destino*, Milano 2007), godności życia (*La vita autentica*, Milano 2009) i kwestii Boga (*Io e Dio. Una guida dei perplessi*, Milano 2011). Monografia Corneliu C. Simuța jest jedną z pierwszych syn-

¹¹Na rok 2013, we współpracy z Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie, planowana jest publikacja monografii zawierającej tłumaczenie całości listów o plamach słonecznych.